

# Z opowieści Babci

Moja Babcia urodziła się w latach 50. i pamięta szkołę zupełnie inną niż nasza. Babcia zgodziła się podzielić z nami swoimi wspomnieniami.

**Milena:** Do jakiej szkoły Babcia chodziła?

**Babcia:** Chodziłam do Szkoły Podstawowej w Kotowiecku.

**Milena:** Jak wyglądała szkoła?

**Babcia:** Budynek był taki sam, tylko bez kotłowni i toalety w środku. W każdej klasie był piec kaflowy.

**Milena:** Jak Babcia dojeżdżała do szkoły?

**Babcia:** Chodziłam pieszo.

**Milena:** Czy dzieci były grzeczne?

**Babcia:** Tak, dzieci były bardzo grzeczne i uprzejme.

**Milena:** Jaki był Babci ulubiony przedmiot?

**Babcia:** Matematyka.

**Milena:** Czy Babcia miała dobre stopnie?

**Babcia:** Oczywiście, bardzo lubiłam się uczyć.

**Milena:** My dzisiaj wyszukujemy informacje w Internecie i piszemy za pomocą komputera. A jak się pisało za Babci czasów?

**Babcia:** Informacje czytaliśmy w gazetach i słuchaliśmy w radiu. Pisaliśmy długopisem w zeszytach.

**Milena:** Jak wyglądał Babci piórnik?

**Babcia:** Piórnik był w formie drewnianego, zasuwanego pudełka (etui).

**Milena:** Pamięta Babcia, ilu uczniów było w klasie.

**Babcia:** Pamiętam dokładnie, 13 osób.

**Milena:** Jak wyglądały zeszyty i podręczniki?

**Babcia:** Zeszyty były takie jak teraz. Książki były używane po jednym podręczniku do każdego przedmiotu. Podręczniki były po kilka lat dwa lub trzy. Nie było ćwiczeń.

**Milena:** Czy Babcia lubiła chodzić do szkoły?

**Babcia:** Tak, bardzo!

**Milena:** Dziękuję Babci za wywiad. Czytelnicy „Szpaków” dowiedzą się bardzo dużo o szkole sprzed 50 laty.

